

Dr hab. Joanna Nowakowska-Małusecka
Katedra Prawa Międzynarodowego Publicznego
i Prawa Europejskiego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Śląski

Katowice, dnia 24 stycznia 2017 r.

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pani mgr Ilony Edyty Wakuluk pt. *Reformy instytucjonalne Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju*

I.

Na wstępie recenzji należy przyznać, że **tematyka** rozprawy doktorskiej przedłożonej do recenzji została wybrana trafnie. Zaprezentowany temat pt. *Reformy instytucjonalne Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju* jest aktualny i interesujący, i nie doczekał się do tej pory takiego opracowania, dlatego wybór problematyki należy przyjąć z uznaniem. Recenzowana praca jest przede wszystkim pracą z zakresu prawa organizacji międzynarodowych, z uwzględnieniem – rzadko analizowanych – organizacji o charakterze finansowym.

We *Wstępie* Autorka w sposób przekonujący uzasadnia potrzebę zajęcia się problematyką wskazaną w tytule pracy (str. 5-6). Nie wypada się z Nią nie zgodzić, zważywszy, że – jak sama pisze – zmiany ustrojowe, upadek systemu dwubiegowego bez wątplenia wpływają na działalność organizacji międzynarodowej o celach finansowych, istniejącej od ponad 70 lat. Dlatego analiza wskazanego zagadnienia, z uzasadnieniem potrzeby omówienia reformy instytucjonalnej MBOiR, poparta rozważaniami dotyczącymi uregulowań prawnych jest – bez wątplenia – istotna.

Temat pracy *Reformy instytucjonalne Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju* został jasno sformułowany i nie budzi zastrzeżeń. Należy przyjąć, że treść pracy w pełni odpowiada założeniom wyznaczonym w tytule, gdyż Autorka dokonuje przeglądu tytułowych reform oraz ich oddziaływania na samą omawianą instytucję, jak i na inne organizacje międzynarodowe. Można by się jednak zastanowić, czy tytuł nie warto

sformułować bardziej problemowo. W brzmieniu zaproponowanym przez Autorkę sugeruje on, iż praca ma charakter opisowy, a nie analityczny.

Należy podkreślić, że recenzowana rozprawa doktorska dotyczy aktualnych zagadnień, Autorka wykorzystwała najnowszą literaturę przedmiotu oraz dokumenty o różnej mocy prawnej. Jest to praca w zasadniczej mierze z prawa, choć można znaleźć w niej także elementy z zakresu ekonomii i finansów międzynarodowych, jednak to nie nadaje jej charakteru interdyscyplinarnego. Nie jest to zarzutem, kierowanym do Autorki, lecz stwierdzeniem, nie wpływającym negatywnie na ostateczną ocenę rozprawy.

Główne tezy i cel rozprawy. Autorka nie formułuje w sposób wyraźny tezy rozprawy, a stawia pytania, które mają pomóc w osiągnięciu stawianego celu badawczego. Tak więc odpowiedzi na pytania, które stanowią problemy badawcze (jak to wskazuje Autorka), o zasadność reform instytucjonalnych MBOiR, o „aktualny poziom zmian instytucjonalnych”, o to, kiedy i w jakim zakresie zostaną owe reformy przyjęte, a także o czynniki wpływające na procesy reform, mają doprowadzić Autorkę do głównego celu pracy, czyli „sformalizowanej analizy oraz oceny struktury i działalności MBOiR w odniesieniu do głównego obszaru reform w sferze instytucjonalnej w międzynarodowym porządku prawnym”. Dalej Autorka mówi o „wyjaśnieniu” jego roli we współczesnym świecie, o wskazaniu głównych obszarów reform i analizie „współzależności między reformami a poprawą sprawności działania” MBOiR oraz analizie „zagwarantowania stabilności instytucjonalnej w strukturach” Banku „poprzez wpływ na państwa członkowskie”. I na koniec Autorka kwituje swoje uzasadnienie tematu stwierdzeniem, że „celowe i uzasadnione stało się przygotowanie rozprawy doktorskiej na temat reform instytucjonalnych” MBOiR. W tym miejscu czytelnik przeżywa dylemat, bowiem tak naprawdę nie wiadomo, o co Autorce chodzi, o jakich reformach zamierza pisać: czy o tych, które są planowane, czy są w trakcie realizacji, czy też zostały już przeprowadzone. Wydaje się, że cel można było jaśniej sformułować, a pytania nazwać po prostu hipotezami. Zwłaszcza, że w ostatnim ustępie *Wstępu* Doktorantka mówi o weryfikacji tez, zapominając, że w ogóle ich nie postawiła. Dalsza lektura rozprawy rozwiewa jednak pewne wątpliwości, które pojawiają się na początku. Można już w tym miejscu zadać pytanie, czy dziś, po napisaniu całej pracy, Autorka jednak nie dałaby rady sformułować tezy? Formułowanie hipotez bowiem wydaje się zabiegiem łatwiejszym.

Metody badawcze. W rozprawie Autorka – jak sama podkreśla – zastosowała pięć metod badawczych. Są to przede wszystkim metoda historyczno-prawna, dogmatyczna, prawno-porównawcza, analizy statystycznej i metoda empiryczna. Swoje rozważania oparła o

akty prawa międzynarodowego, jak również prawa wewnętrznego omawianej organizacji międzynarodowej oraz między innymi raporty i bazy danych.

II.

Konstrukcja rozprawy i jej warstwa merytoryczna. Praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii. Całość uzupełniają aneksy, a niektóre zagadnienia ilustrują tabele oraz wykresy. Każdy z rozdziałów kończy się wnioskami, co jest bardzo dobrą praktyką stosowaną w wielu rozprawach doktorskich w ostatnim czasie, gdyż taki zabieg pozwala na śledzenie nie tylko samych rozważań Autorki, ale także Jej umiejętności formułowania wniosków odnośnie konkretnych, wąskich problemów prawnych. Czym innym zaś jest umiejętność wnioskowania na podstawie całości opracowanego w rozprawie tematu. Całość jest logicznie skonstruowana, praca jest spójna pod względem treści i układu.

Rozdział pierwszy, bardzo rozbudowany i najdłuższy, jest typowym rozdziałem wprowadzającym do zagadnień związanych z funkcjonowaniem organizacji międzynarodowej. Przedstawia jej charakter, utworzenie, cele i funkcje, a także strukturę. Autorka więc zarysowała obraz międzynarodowej instytucji finansowej, której potrzebę reform wskazała we *Wstępie* do merytorycznych rozważań rozprawy. Jest to część typowo informacyjna. Autorka posługuje się określeniem „organizacja międzypaństwowa” (m.in. s. 9, 10), co bez wątplenia oddaje charakter takiej organizacji, lecz jest terminem rzadziej używanym. Wydaje się, że ze względu na przyjętą terminologię, bardziej stosownym określeniem jest „organizacja rządowa” czy wręcz „organizacja międzyrządowa”. Ponadto, pewien sprzeciw w odniesieniu do rozprawy doktorskiej budzi przytaczanie definicji takiej organizacji poprzez dosłowne cytowanie podręczników (s. 9-10). To jednak nie wypada.

W rozdziale drugim, który już odnosi się do tytułowych reform, Autorka koncentruje swoją uwagę na ich obszarach. Dokonuje przy tym podziału na dwa okresy, z których pierwszy został potraktowany raczej skrótowo, choć obejmuje czas pomiędzy 1946 a 2007 rokiem, drugi zaś, to lata 2008-2016. W tym czasie doszło do zmian o bardziej zasadniczym charakterze dla dzisiejszego funkcjonowania Banku. Autorka więc doprowadza swoje rozważania nad rzeczonymi reformami do aktualnego stanu.

Dwa kolejne rozdziały poświęcone zostały zagadnieniom wpływu owych reform instytucjonalnych MBOiR zarówno na działalność samego Banku, jak i innych instytucji międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem instytucji finansowych. Tak więc, w rozdziale trzecim mowa jest o kluczowej działalności Banku, a więc jej aspektach

finansowych i gospodarczych, a także na innej niwie, związanej z rozwojem oraz między innymi programami pomocowymi. Co szczególnie istotne z polskiej perspektywy, Autorka poświęciła nieco miejsca strategii rozwoju kraju w odniesieniu do Polski.

Ostatni, czwarty rozdział, to ukazanie wpływu reform instytucjonalnych MBOiR na podobne zagadnienia związane z działalnością innych organizacji międzynarodowych, w tym szczególnie finansowych, których – słusznie, z racji całości wywodów Doktorantki – poświęca ona najwięcej miejsca. Jednak patrząc na spis treści, zanim sięgnie się po lekturę ostatniej części rozprawy, mało czytelne jest umieszczenie w nim problematyki reform instytucjonalnych ONZ, która nie jest organizacją *stricto* finansową, lecz ogólną, choć aspekty finansowe jej działalności odgrywają – takie stwierdzenie może być potraktowane jako banał – niebagatelną rolę. Także po lekturze tego fragmentu pracy, próżno szukać wyraźnego uzasadnienia dla jego umieszczenia, zwłaszcza, że Autorka niezbyt sprawnie porusza się po tej problematyce, „niejako wrzucając” do jednego worka reformę Rady Bezpieczeństwa i jej rolę dla światowego pokoju oraz kwestie gospodarcze. Ten związek zapewne można znaleźć, lecz Doktorantka tego nie czyni (s. 241). W odniesieniu do tej części pojawiają się też inne niejasności, czy może nawet błędy merytoryczne, a może skróty myślowe, które sprawiają takie wrażenie. Otóż na s. 239 Autorka pisze, że w dokumencie końcowym Szczytu ONZ w 2005 r. wskazano na „potrzebę zwiększenia roli Zgromadzenia Ogólnego, pilną reformę Rady Bezpieczeństwa w celu zwiększenia jej reprezentatywności i efektywności pracy, potrzebę zwiększenia roli Rady Gospodarczej i Społecznej, a także konieczność powołania w miejsce Komisji Praw Człowieka organu skuteczniejszego, mianowicie Rady Praw Człowieka. Niestety, żaden z tych ważnych elementów nie został osiągnięty podczas szczytu w 2005 r.” I tu należy skierować do Autorki pretensje o to, iż wyraźnie Jej umknęło, że jedynym realnym efektem proponowanych reform było właśnie powołanie Rady Praw Człowieka w marcu 2006 r. To był efekt Szczytu z 2005 r. Wydaje się, że ta część powinna być bardziej ukierunkowana, a jest chaotyczna i w wielu miejscach niepoparta stosowną literaturą (całe strony bez przypisów, a za to z cytatami i aktami prawnymi – np. ss. 239, 241-242, 245). Ponadto, istotnym „przejęciem” jest też nazwanie ONZ organem międzynarodowym (s. 237). Na s. 241 Autorka pisze, że RB „nie powinna posiadać tak silnej pozycji w ramach ONZ, w tym prawa weta. W ten sposób kwestie bezpieczeństwa, gospodarki i praw człowieka mogą bowiem być rozpatrywane w sposób korzystny dla większości świata”. Nie został tu wskazany jakiś związek pomiędzy prawem weta a sprawami gospodarczymi, a ostatnie zdanie jest nader ogólnikowe (i raczej „większości państw świata” a nie „większości świata”). Może warto byłoby, by Doktorantka

bliżej wyjaśniła ten związek, jak i ewentualny wpływ reformy Rady Bezpieczeństwa na sprawy, które są przedmiotem rozważań w rozprawie – kwestie gospodarcze, finansowe, a także walka z ubóstwem, o czym w kontekście reform ONZ Autorka także wspomina.

Całość rozważań Doktorantki zwieńcza *Zakończenie*, w którym Autorka odnosi się do postawionego we *Wstępie* celu rozprawy. Jest to zebranie, w jedną spójną całość, sformułowanych już pomniejszych wniosków, a także wskazanie tego, co wymaga zmian i w jakim kierunku powinny one pójść.

III.

Rozprawa doktorska została przygotowana w oparciu o bogatą literaturę przedmiotu, także obcojęzyczną oraz dokumenty o różnej mocy prawnej. Jednakże zestawienie tych ostatnich jest chaotyczne. Autorka nie tylko nie była konsekwentna co do podziału, ale też nie zachowała tak porządkującej je chronologii. I tak, wykaz źródeł prawa Autorka zaczyna od ustawy, potem jest KNZ, by zaraz wymieniać oświadczenia rządowe, uchwały, konwencje, rezolucje i znowu ustawy. W pracy z zakresu prawa taki spis budzi uzasadniony sprzeciw. Wygląda na to, że Autorka nieco pogubiła się w porządkowaniu wszystkich źródeł prawa, a trzeba wyraźnie stwierdzić, że nie wykorzystała ich aż tak wielu. Są to niedociągnięcia warsztatowe, które powinny być zostać wyeliminowane. Do nich należy także zaliczyć brak przypisów do niektórych aktów prawnych czy innych tekstów międzynarodowych, np. do Deklaracji Milenijnej (s. 239). Zresztą na tej samej stronie znajdują się cytaty (świadczą o tym cudzysłowia), które pochodzą z niewiadomego źródła. Z drugiej strony, jeszcze gorszym jest podanie treści art. 108 KNZ, stosując przy tym ponownie cytaty (sporo ich w pracy) nie z aktu prawnego, a ze źródła, którym posiłkowanie się w rozprawie doktorskiej i to w taki sposób po prostu nie wypada (s. 238 i przypis 586). Sprzeciw budzi także umieszczanie w przypisach numerów artykułów aktów prawnych i to nawet wtedy, gdy numer ów przywoływany jest w tekście głównym (np. ss. 45, 46, 47, 48, 49). Autorka zapewne sama przyzna, że wygląda to nieprofesjonalnie. Są to jednak zarzuty dotyczące błędów, które łatwo wyeliminować z pracy.

Praca napisana została językiem w miarę poprawnym, choć Autorka nie uniknęła błędów językowych, gramatycznych, interpunkcyjnych, można w pracy znaleźć błędy literowe oraz inne potknięcia. Świadczy to o pewnej niestaranności Doktorantki.

IV.

Ogólnie można podsumować, że pomimo pewnych zastrzeżeń i uwag krytycznych, dotyczących głównie strony formalnej i warsztatowej, recenzowana dysertacja Pani mgr Ilony Edyty Wakuluk pt. *Reformy instytucjonalne Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju* spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Jest to praca ambitna i zmierzająca do przedstawienia całości zagadnienia. Prezentuje dobry poziom merytoryczny i wpisuje się w dyskusję nad zagadnieniami instytucjonalnymi organizacji międzynarodowych

Autorka wykazała się dobrą orientacją w opracowywanym zagadnieniu. Sformułowane przez nią wnioski są wiarygodne.

Tak więc, w konkluzji stwierdzam, że dysertacja Pani mgr Ilony Edyty Wakuluk spełnia wymogi zawarte w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. (Dz.U. 2003 Nr 65, poz. 595 z późn. zm.) o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki i może zostać skierowana do dalszego postępowania.

